



Zielono nam... nad głową

Zmniejszają zanieczyszczenie powietrza, zwiększają bioróżnorodność, poprawiają mikroklimat, magazynują wodę. No i są miłe dla oka. ogrody na dachach to nie fanaberia!

Zielony dach Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego rozciąga się na dwóch poziomach, na powierzchni ponad 1 ha, z czego połowę zajmuje różnorodna roślinność. Jest tu też strumień, zarybiony staw chętnie odwiedzany przez kaczki, są również rzeźby, ławki, ścieżki, kładki i pergole. Ogród powstał w 2002 r. i szybko stał się ulubionym miejscem wypoczynku. ekologiczny dach ma także centrum Nauki Kopernik. projektanci, inspirowani zjawiskiem erozji, stworzyli tu ścieżki nawiązujące do form, jakie w naturze rzeźbią woda i wiatr. całość (ponad 0,8 ha) obsadzona jest bylinami, wrzosami, trawami i krzewami. Biegące obok tunele Wistotrydy również są przykryte zielonymi dachami w formie skweru z alejkami i ścieżkami rowerowymi. Okazuje się, że nawet murawa stadionu Narodowego jest (jedynym w Polsce) zielonym dachem o specjalistycznej sportowej nawierzchni trawiastej, bo pod płytą boiska znajdują się podziemne parkingi.

Recepta na ulewę

Zielonych dachów jest więcej, choć nie wszystkie udaje się dostrzec, jak na przykład zieleniec na budynku sądu Najwyższego w Warszawie czy największy w Polsce (2,5 ha), obsadzony roślinnością ekstensywną zielony dach na centrum handlowym Arkadia. Dr Ewa Walter, prezes polskiego stowarzyszenia Dachy zielone (PSDZ), zwraca uwagę, że takie dachy nie tylko poprawiają estetykę miast, ale przede wszystkim są korzystne dla środowiska. - to dodatkowe powierzchnie zielone, które wpływają na klimat miejski, bioróżnorodność, oczyszczają powietrze, zwiększają wilgotność powietrza. Mają też ogromny wpływ na gospodarkę wodną - zaznacza Ewa Walter. zielone dachy mają specjalną konstrukcję, jeśli są więc dobrze wykonane (bardzo ważna jest m.in. hydroizolacja), nie trzeba obawiać się nadmiernej wilgoci w budynku. Każdy z nas wie, jak kończą się w wielu polskich, coraz bardziej zabetonowanych miastach krótkie, gwałtowne ulewy: część ulic jest zalana, setki piwnic podtopionych. W takich sytuacjach zielone dachy nie tylko opóźniają spływ części deszczówki, dzięki czemu kanalizacja burzowa jest mniej przeciążona, ale i „przechwytyją” dużą część wody opadowej (która jest wykorzystywana przez rośliny), a w części ją magazynują. - Już dwucentymetrowa warstwa zieleni na dachu zatrzymuje około 50-60 proc. wody opadowej, która następnie jest odparowywana z powrotem do atmosfery - zaznacza Jarema a. Rabiński, wiceprezes PsDZ. Mieszkańcy miast, w których jest wiele ogrodów na dachach, odczuwają korzyści latem, bo przyczyniają się one do obniżenia temperatury nawet o kilka stopni (w przeciwieństwie do zwykłych dachów, które gromadzą ciepło). - Mają też właściwości izolacyjne, zwłaszcza gdy oprócz zielonego dachu stosuje się też tzw. zieloną ścianę, obrosniętą roślinnością. W lecie powierzchnia budynku się nie nagrzewa, więc temperatura wewnątrz jest niższa. spadają wtedy koszty klimatyzacji - wyjaśnia dr Walter. - Z kolei zimą zielone dachy i ściany przeciwdziałają nadmiernemu schładzaniu budynku - zaznacza.

Kraj zielonych dachów

Zalety zielonych dachów można długo wymieniać. Le corbusier, jeden z największych architektów XX w., nazywał dach piątą elewacją i przekonywał do jego wykorzystania, w ten sposób kompensując utracone pod zabudowę tereny zielone. sam zresztą w swoim paryskim mieszkaniu miał ogród na dachu. Szwajcaria, gdzie Le corbusier się urodził (potem mieszkał we Francji), wzięła sobie tę zasadę do serca i dziś mówi się nawet, że to „państwo zielonych dachów i ścian”. W Bazylei 30 proc. płaskich dachów pokrytych jest roślinnością, a plantacje orchidei na dachach w Zurychu zachwycają ekologów. i to właśnie model szwajcarski stał się inspiracją do stworzenia w Polsce programu „Ogród nad głową”. realizuje go od maja 2012 r. stowarzyszenie Gmin polska sieć „energie cités” wraz z polskim stowarzyszeniem Dachy zielone oraz Uniwersytetem Nauk stosowanych w Zurychu. Bierze w nim udział 12 gmin i ok. 1200 lokalnych społeczności. Ukazała się już broszura prezentująca dziesięć najlepszych szwajcarskich i polskich praktyk w zakresie wykorzystania ogrodów na dachach i ścianach. Wydany został również podręcznik dla gmin, kompendium wiedzy o zielonych dachach, ich projektowaniu, utrzymaniu i roli w proklimatycznej strategii gmin i adaptacji do zmian klimatu. Organizowane są też warsztaty, konferencje, w gminach będą się odbywać Dni zielonych Dachów, czyli imprezy edukacyjne, m.in. z wykładami i konsultacjami dla mieszkańców. Więcej o projekcie „Ogród nad głową - czyli szwajcarskie zielone dachy i żyjące ściany modelem i inspiracją dla innowacyjnych działań polskich samorządów na rzecz oszczędności energii i ochrony klimatu” można znaleźć na stronach:

- www.ogrodnadglowa.pl
- www.psdz.pl/ogrodnadglowa.html

Jacek Y. Łuczak

Oryginalny link:

<http://www.wpodrozy.eu/aktualnosci/423/Zielono-namhellip-nad-glowa.html>